



SEKTOR

PISMO TERENOWEGO KOMITETU OPORU

44 » SOLIDARNOSC «

Warszawa, 30.11.1983r.

PLE - PLE - PLENUM

W piątek i sobotę 18 i 19 listopada było XIV plenum KC, a w poniedziałek i wtorek obradował Sejm. Plenum KC teoretycznie miało być poświęcone sprawom gospodarczym. Jednakże, wychodząc widocznie z założenia, że w domu powieszono nie mówi się o sznurze, uczestnicy plenum poruszali się raczej po marginesach spraw gospodarczych. "Pryncypialnie" oraz "energicznie" krytykowali "rząd" za metodę wprowadzenia reglamentacji masła i tłuszczów oraz za zgłoszenie projektu podwyżek cen w trakcie kampanii sprawozdawczo-wyborczej w partii. Podobno zmusza to działaczy do nadmiernego wysiłku umysłowego, do którego nie są przyzwyczajeni.

Z referatu Biura Politycznego wynikało, że sytuacja jest dobra, ale nie beznadziejna. Program partii jest oczywiście najlepszy z możliwych i wogóle jedynie słuszny. Postawiono tezę, że "tylko partia" może wyprowadzić kraj z kryzysu. Czyżby tę pewność opierano na tym, że partia kraj w kryzys wpędziła? A więc w referacie partia - w porządku. Rząd - znakomicie! No, a co złego, to nie my, tylko lenie w zakładach pracy, pasożyty społeczne, cykliści i wędkarze, no i oczywiście - Reagan. Na czołowego mądralę gospodarczego wyrósł obecnie Manfred Gorywoda, podobnie, jak u schyłku rządów Gomułki - Bolesław Jaszczuk. Wystąpienia dzisiejszego czołowego mądrali do złudzenia przypominają mowy mądrali dawniejszych. Starsi ludzie na pewno pamiętają, jak to towarzysz Wiesław grzmiał z trybuny sejmowej: "prędzej pan, panie Adenauer odgadnie, jakiej płci są anioły...". Teraz Manfred Gorywoda powtarza mniej więcej to samo, z tym, że zamiast Adenauera jest Reagan.

Najważniejsze były oczywiście zmiany personalne. Nowym sekretarzem KC został niejaki H. Bednarski z Bydgoszczy, gdzie zapewne kolegował z Olszowskim. Olszowski natomiast, zawsze, kiedy tylko jest jakieś plenum, wyjeżdża za granicę. Zeraż zaniósł go aż do Kambodży.

Stanowisko ministerialne utraciła również Mędoweszka PRL, zwana inaczej Sylwestrem Zawadzkiem. Czyżby jego odejście miało jakiś związek z przygotowywanymi procesami politycznymi? W tzw. "kołach" krąży pogłoski, że w sprawie więźniów politycznych trwają konsultacje między czynnikami rządowymi, a przedstawicielami Prymasowskiej Rady Społecznej.

Sejm uchwala ostatnio tyle ustaw, że już sam nie wie, co uchwala. Rząd znowu wniósł kilka projektów, które mają poprawiać ustawy uchwalone pół roku temu, a dotyczące reformy gospodarczej. To oczywiście - skoro rząd i Sejm nie są w stanie poprawić funkcjonowania gospodarki, to chociaż poprawiają ustawy. Reforma gospodarcza składa się już chyba z kilkudziesięciu ustaw i rozporządzeń, które drobiazgowo regulują każdy szczegół, tymczasem w przedsiębiorstwach wszystko jest jak było, bo i po cóż dostrajać się do pomysłów profesora Baki, skoro on sam nie przywiązuje się do żadnej swojej koncepcji dłużej, niż przez tydzień? A więc Sejm kropi ustawy jedna za drugą, pracownicy w nich dłubie, sztukuje, poprawia, a cała ta gorączkowa krzątania ma przysłonić przykrą prawdę. Tę mianowicie, że partia i rząd nie mają żadnego programu wyjścia z kryzysu gospodarczego.

Tymczasem Jaruzelski najwyraźniej uznał, że skoro już tak długo wymyśla Reaganowi i całemu światu, to znaczy, że jest wielkim mężem stanu. Dlatego też zrezygnował z funkcji ministra obrony, by zostać przewodniczącym Komitetu Obrony Kraju. Usłużny Jabłoński natychmiast mianował go naczelnym wodzem na wypadek wojny. Dzień wcześniej Sejm jednogłośnie uchwalił zmianę w ustawie o powszechnym obowiązku obrony PRL. Ustawa ta po wprowadzonych zmianach podporządkowuje całą gospodarkę narodową potrzebom zbrojeniowym i wogóle potrzebom tzw. obronności, czyli SB i ZOMO też. Jest to bodaj najważniejszy element tej ustawy, oczywiście poza ścisłości, czyli SB i ZOMO też. Jest to bodaj najważniejszy element tej ustawy, oczywiście poza ścisłości politycznym. Poza tym bowiem stawia ona Komitet Obrony Kraju w charakterze organu wyodrębnionego z rządu i podległego Sejmowi. Znajac prestiż Sejmu i Rady Państwa nietrudno się domyślić, że oznacza to utworzenie zupełnie niezależnego od nikogo organu władzy, który sam sobie będzie określał kompetencje. Obecny KOK, to nie innego jak WRON-a, tyle, że pod inną nazwą. Na czele KOK-u stanął Jaruzelski - I sekretarz-premier-jenerał-wódz naczelny.

W maju br. pisałem, że ustawodawstwo polskie zmierza do jawnej faszyzacji kraju, z odrzuceniem wszelkich pozorów demokracji. Dzisiaj mamy już Führera. / Ren /

KOMUNIKAT W SPRAWACH FINANSOWYCH

Po opublikowaniu w jednym z numerów "Sektora" miesięcznego budżetu TKO'S" napłynęły do nas pytania, na które chcemy w skrócie odpowiedzieć.

Źródłami dochodów TKO'S" są wpłaty z zakładów pracy i od indywidualnych ofiarodawców oraz własna działalność wydawnicza, która jest stale rozwijana. Polityka finansowa TKO'S" nie zakłada uzyskiwania dochodu w ścisłym tego słowa znaczeniu. Wszystkie nadwyżki finansowe /tak było m.in. w sierpniu br./ traktujemy jako kapitał, który w krótkim czasie zostaje za-inwestowany w różne dziedziny działalności związkowej. Członkowie TKO'S" pracują prawdziwie społecznie, a więc nie są i nie będą na etatach związkowych. Ta zasada jest przez nas rygorystycznie przestrzegana i chyba nie wymaga szerszego uzasadnienia. W niektórych sferach naszego działania istnieje potrzeba zatrudnienia fachowców z różnych dziedzin, którym zleca się wykonanie trudnych i czasochłonnych prac. W tych przypadkach pracownicy ci są wynagradzani, ale nawet i te wydatki są niewielkie. Odrębnym problemem jest prowadzenie dokumentacji finansów. Z wiadomych względów nie możemy prowadzić jej w sposób prawidłowy /rachunki itp./. Głównie opieramy się na wzajemnym zaufaniu, mimo to jednak staramy się zapewnić rzetelnie udokumentowanie każdej złotówki, która przepływa przez naszą kasę. /Sek. Finan. TKO'S"/

Na polecenie TKO'S" przyjmujemy zasadę kwartalnego rozliczania TKO'S". Najbliższe rozliczenie ukaże się na początku stycznia i obejmować będzie wrzesień i ostatni kwartał br.

INFORMACJE

INFORMACJE

INFORMACJE

INFO POLKOLOR - Przy Polkolorze powstała spółdzielnia budowy domów jednorodzinnych. Jednym z kryteriów nabycia członkostwa jest przynależność do ZSMP. Sprawa ta przeszła niejako bez echa, ludzie pogodzili się z podobnymi kryteriami. Nie zmienia to jednak faktu, że stanowi to pośrednie, brutalne łamanie konstytucji.

Ostatnio dyr. nac. Jerzy Filip stwierdził przed kamerami TV, że zakład jest samowystarczalny. Jest, ale wskutek załatwienia w wyższych sferach ministerialnych i Komisji Planowania parasola ochronnego. Zakład nie płaci społeczeństwu obciążeń, jakie jest winien, kredyty przechodzą łatwo i stopniowo przestaje się naciskać o ich spłatę, czy gwarancję. Poza tym wpływy dewizowe zakładu nie są przejmowane przez państwo, a trafiają na specjalne konto w Londynie. Służą one spłacie kredytów dewizowych, które sięgają 2 mln dolarów. Roczne przychody dewizowe zakładu sięgają 4 mln dolarów, a zysk - 500 tys. dolarów.

7 listopada odbyły się w Polkolorze dłuższe "przerwy w pracy" na tle niewypłacenia we wrześniu i listopadzie pełnej premii /we wrześniu 50, a w październiku ok. 60 procent/. Działania takie jak narzędziownia, główny mechanik, huta szkła wykonały plany, wzgl. były obciążone trudnymi i pracochłonnymi zadaniami, które wykonały. Niezadowolone z tego powodu zostało podsycone niektórymi wypowiedziami dyrektora. Stała narzędziownia, "mechanik" i "energetyk". Dyrekt./s ekonomicznych Papiuła, odważył się wejść do narzędziowni i zapytać: "co to, strajk?" Odpowiedziano mu: "nie, przerwa w pracy, a nie pracujemy, bo już nam się nie chce". Narzędziownia dzięki solidarnej i zwartej postawie wygrała swoje po I czy 2 godzinach. Mechanicy i energetycy nie byli tak zorganizowani i w efekcie nic nie utargowali, chociaż chodzą słuchy, że w końcu dadzą wszystkim.

Przed biurem Polkoloru jakaś spółdzielnia ogrodnicza wykonywała pracę przy trawnikach i kwiatach. Pracowali tam też jacyś pracownicy zakładu. Okazało się, że po skończeniu prac w trawniku ukazały się dwie duże wycięte w darninie figury - klomby. Jeden był w kształcie litery "S", drugi - w kształcie krzyża. Po kilku dniach na polecenie dyrektora naczelnego znaki te usunięto. Czyżby z polskiego alfabetu miała być wycofana jedna litera? Nie do wiary, ale przecież i słowo "socjalizm" zaczyna się na "S"!

REGULY - SAMOPOMOC CHŁOPSKA - związek zawodowy umiera z braku dopływu świeżej krwi. Nikt nie chce się do niego zapisywać. Wśród 30 członków są ludzie z zarządu, trochę złodziejasków i alkoholików. Przewodniczący związku niedawno odbył kurację odwykową w Tworkach. Tymczasem już od trzech lat nie było zebrania ogólnego, gdzie załoga mogłaby wypowiedzieć się o zarządzie. W niewłaściwy sposób dzielone są premie z zysku. Umysłowi co kwartał biorą 7 do 10 tysięcy zł, a robotnicy 4-3 tysiące.

PIASTÓW - Instytut Przemysłu Gumowego - 10 listopada rozrzucono tu mało ulotki-nalepki o tematyce solidarnościowej.

Z KRAJU - INWESTYCJE - we wrześniu Rada Ministrów dokonała kolejnego przeglądu inwestycji wstrzymanych po roku 1980. Przeglądem objęto 43 inwestycje. 18 z nich postanowiono wznowić, wśród nich ośrodek wypoczynkowy w Kołobrzegu dla Komisji Planowania przy RM. Ośrodek będzie liczył 250 miejsc. Dotychczasowe zaawansowanie tej inwestycji wynosi 46,9 procent. Do jej zakończenia potrzebna będzie 228 mln zł /wg cen z roku 1982/. Natomiast do zaniechania zakwalifikowano 25 inwestycji na które poniesiono już nakłady o łącznej sumie 3 mld 123 mln zł.

WPLATY: Sasiadka-500, Gaj-1000, Bez Haska-500. Dziękujemy!

Numer zamknięto: 25. II. 83r